ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XLV SECTIO G 1998

Zakład Postępowania Karnego

EWA KRUK

Wyrok skazujący na posiedzeniu sądu I instancji. Zagadnienia wybrane

Sentence at the first-instance court sitting. Selected problems

I

Dopuszczalność skazania oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy jest nowością wprowadzoną przez ustawę procesową z 1997 r. (art. 335 w zw. z art. 343 n.k.p.k.). Łączy się ona ściśle z tzw. porozumieniem i uzgadnianiem rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego.[1]

Wskazuje się często w doktrynie, że rozwiązanie polskie oparte jest na tzw. *patte-giamento*, znanej procedurze włoskiej (art. 444 k.p.k. Włoch z 1989 r.).[2] Rozwiązanie włoskie różni się jednak w sposób istotny od rozwiązania polskiego, pozwalającego na skazanie bez rozprawy.

---

[1] Por. m.in. S. Waltoś: *Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, „Państwo i Prawo" 1997, nr 8, s. 27 i n. oraz A. R. Światłowski: *Koncepcja porozumień karnoprocesowych*, „Państwo i Prawo" 1998, nr 2, s. 50 i n. oraz cyt. tam literaturę.

[2] Por. m.in. F. C. Palazzo: *Kierunki zmian we włoskim ustawodawstwie karnym*, „Państwo i Prawo" 1991, nr 1, s. 73 i n.; A. R. Światłowski: *Porozumienia w procesie karnym niektórych państw europejskich*, „Przegląd Sądowy" 1998, nr 1, s. 55–59 oraz S. Stachowiak: *Czynności sądu w fazie poprzedzającej rozprawę główną w ujęciu nowego k.p.k.*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna, krótkie komentarze*, z. 3, Warszawa 1997, s. 21 i n. oraz cyt. tam literaturę.

Wprowadzenie więc tej instytucji do polskiego procesu – mimo krytycznych jej ocen we Włoszech – jest na pewno ważnym elementem służącym uproszczeniu i skróceniu biegu postępowania karnego.[3] W tym krótkim opracowaniu pragnę wskazać tylko na niektóre kwestie, ważne szczególnie dla praktyki organów procesowych, które po wejściu w życie nowej kodyfikacji karnej będą nastręczały trudności. Chodzi m.in. o takie kwestie jak charakter prawny przepisów art. 335 i 343 n.k.p.k., wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego bez rozprawy, „zgoda" sądu na wydanie wyroku na posiedzeniu, problem rezygnacji ze zbierania dowodów oraz wniosek o mediacji, która może mieć miejsce przed wydaniem wyroku.

II

Uproszczenie postępowania przygotowawczego, a następnie sądowego – o którym wspominałam – zakłada konieczność złożenia przez oskarżonego wyjaśnień i, moim zdaniem, dobrowolne przyznanie się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa.[4] Przyznanie to musi znajdować oparcie w zgromadzonych przez prokuratora dowodach, zanim przygotuje on dla sądu „wniosek o skazanie". Oskarżony wyrażając zgodę na to skazanie (a więc i na złożenie uzgodnionego z prokuratorem wniosku), musi dokładnie wyjaśnić okoliczności popełnienia przestępstwa, które wg ustawy procesowej nie mogą budzić wątpliwości (art. 335 §1). Ma to miejsce także wówczas, gdy w aktach sprawy będą znajdowały się inne dowody potwierdzające treść tych wyjaśnień, jak na przykład zeznanie pokrzywdzonego czy świadków, którzy widzieli przebieg popełnienia przestępstwa.

Wynika to także z §2 art. 335, w myśl którego prokurator może nie przeprowadzać dalszych czynności dowodowych,[5] jeśli w świetle ze-

---

[3] Por. m.in. T. Grzegorczyk: *O niektórych uproszczeniach procedury karnej w nowym k.p.k.*, „Przegląd Sądowy" 1997, nr 9, s. 9.

[4] Odmiennie m.in. S. Waltoś: *Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, „Państwo i Prawo" 1997, nr 8, s. 27 oraz R. A. Stefański: *Wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego bez rozprawy*, „Prokuratura i Prawo" 1998, nr 2, s. 49–50.

[5] Pominąć muszę szczegółowe wyjaśnienia trudnej sytuacji, w jakiej może się znaleźć prokurator, gdy „rezygnując" z dalszych czynności dowodowych może te dowody utracić, jeśli oskarżony przed sądem I czy II instancji „odwoła" swoje wyjaśnienia i stwierdzi np., że zostały one uzyskane podstępnie. Chociaż podstęp jest w polskim procesie dopuszczalny (nie zabrania tego wyraźnie art. 171 n.k.p.k.), ale „zgoda" oskarżonego na to skazanie powinna być

branych już dowodów wyjaśnienia podejrzanego nie budzą wątpliwości. Przedstawione więc sądowi materiały dowodowe muszą świadczyć niezbicie, że wszystkie okoliczności popełnienia przestępstwa (tak podmiotowe, jak i przedmiotowe) zostały wyjaśnione w postępowaniu przygotowawczym i są zgodne z prawdziwym przebiegiem zdarzenia.

S. Waltoś[6] uważa, że wprawdzie nie jest wymagane formalne przyznanie się podejrzanego do zarzucanego mu czynu, lecz zgoda na skazanie stwarza domniemanie takiego przyznania się, chociażby w wyjaśnieniach zaprzeczał dopuszczenia się czynu; będzie to odczytywane jako ekwiwalent przyznania się.

III

Wniosek o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy nie zastępuje aktu oskarżenia i jest sporządzany obok niego. Stanowi on zdaniem R. A. Stefańskiego[7] propozycję prokuratora uzgodnioną z podejrzanym, a skierowaną do sądu, by ten wymierzył mu karę lub zastosował środek karny określony we wniosku bez przeprowadzenia rozprawy.

Prokurator we wniosku o skazanie musi wyraźnie określić, z jakiego konkretnego „dobrodziejstwa" oskarżony – godzący się na to skazanie – chce skorzystać. Musi także wyjaśnić, jakie okoliczności przemawiają za tym, że „postawa oskarżonego" wskazuje na to, iż cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy (art. 335 §1). Duże znaczenie będą tu miały dane osobopoznawcze, a także skrucha oraz chęć naprawienia szkody.

Zgoda[8] oskarżonego na to skazanie może być już wyrażona w protokole z przesłuchania go w charakterze podejrzanego, jeśli prokurator zaproponuje mu już wówczas wystąpienie z takim wnioskiem. Wydaje

---

dobrowolna bez żadnych wad oświadczeń woli, a więc nie powinno się w tej sytuacji stosować podstępu. S. Waltoś (*op. cit.*, s. 28) trafnie przestrzega, że zaniechanie dalszych czynności dowodowych nie powinno obejmować tych, których nieutrwalenie może spowodować ich nieodwracalną utratę. Korzystać z tego należy ostrożnie, aby „ustrzec się przed powstaniem praktyki składania do sądu wniosków w sprawach, w których niedostateczność dowodów przykrywana jest wynegocjowaną zgodą podejrzanego na łagodniejsze skazanie".

[6] *Ibidem.*

[7] R. A. Stefański: *op. cit.*, s. 47 i n.

[8] Nie może takiej zgody wyrazić obrońca oskarżonego. Wydaje mi się, że ustawodawca jakby celowo „odsunął" obrońcę od brania udziału w porozumiewaniu się przed prokuratorem.

się, że może być ona dołączona do akt sprawy, jeśli nastąpiła na przykład przed zamknięciem postępowania przygotowawczego.

Z treści art. 143 n.k.p.k. nie wynika wyraźnie, że czynność ta wymaga spisania protokołu, ale prokurator może zawsze zdecydować o przyjęciu takiej zgody w formie protokołu (art. 143 §2 n.k.p.k.).

Sąd uwzględniając wniosek prokuratora, stosuje wskazane w cyt. art. 335 n.k.p.k. instytucje niezależnie od tego, czy przepisy kodeksu karnego w danej sytuacji na to pozwalają. Zatem przepis art. 335 ma charakter **przepisu materialnego** dającego samodzielną podstawę do zastosowania wskazanych w nim „dobrodziejstw", niezależnie od tego, czy ustawa karna (a więc przepisy prawa materialnego) nakazuje na przykład w tej sytuacji obostrzenia kary.

Z przepisem tym ściśle łączy się art. 343 n.k.p.k., odnoszący się do sądu, który ma rozpoznać ten wniosek i ewentualnie go uwzględnić. Przepis ten ma także charakter przepisu materialnego (szczegpólnie §3–5).

Niezależnie od tego, czy istnieją podstawy do zastosowania art. 46 n.k.k., sąd może zasądzić naprawienie szkody w całości lub części albo zobowiązać oskarżonego do stosownego trybu życia. Jest to więc „samodzielna" podstawa prawna do zastosowania tych instytucji wobec oskarżonego, który wyraził zgodę na to skazanie. Odmienna ocena tych przepisów byłaby – moim zdaniem – sprzeczna z *ratio legis* tego „porozumienia".

Sąd uwzględniając wniosek prokuratora, stosuje wobec oskarżonego (także recydywisty) wyraźnie określone tam instytucje w myśl art. 335, a nie na podstawie przepisów k.k.

IV

Po wpłynięciu aktu oskarżenia wraz z wnioskiem o skazanie, prezes sądu kieruje sprawę – w ramach wstępnej kontroli aktu oskarżenia – na posiedzenie (art. 339 §1 pkt 3 n.k.p.k.). Udział prokuratora w tym posiedzeniu jest obowiązkowy (art. 339 §5 n.k.p.k.). Natomiast inne strony, obrońcy i pełnomocnicy mogą wziąć w nim udział, jeżeli się stawią; zawiadomienie ich nie jest obowiązkowe, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jakby „inaczej" traktuje o tym §2 art. 343 n.k.p.k., przyjmując, że oskarżony i pokrzywdzony mogą wziąć udział w tym posiedzeniu, chyba że prezes lub sąd wyraźnie zarządzi, iż udział ich jest obowiązkowy.

Trafnie zauważa się w doktrynie,[9] że takie rozwiązanie nie zabezpiecza w dostateczny sposób interesów stron. Wydaje się, że oskarżony ma prawo do „cofnięcia" swojej zgody i dlatego powinien być o terminie tego posiedzenia zawsze zawiadomiony. Tak samo powinno się o tym posiedzeniu zawiadamiać pokrzywdzonego, mimo iż jego zgoda (lub jej brak) na rozstrzygnięcie sądu nie ma znaczenia.[10] W trakcie posiedzenia sąd nie przeprowadza postępowania dowodowego. Odczytuje się jednak dokumenty zawarte w aktach. Za ujawnione bez odczytywania uznaje się dane dotyczące oskarżonego oraz wynik wywiadu środowiskowego.[11]

Sąd nie jest związany wnioskami prokuratora, może go uwzględnić lub odmówić skazania i sprawę skierować na rozprawę. Sąd nie może uwzględnić wniosku prokuratora częściowo, tzn. wyłącznie co do skazania, a nie podzielić jego postulatu co do kary lub środka karnego.[12] Czy zatem sąd może korygować taki wniosek prokuratora w granicach określonych w cyt. art. 335 §1 n.k.p.k.? Wydaje mi się, że czynić tego nie może. Rozpoznając ten wniosek, sąd albo wydaje wyrok skazujący, uwzględniając go w całości (art. 343 §4), albo jeśli uzna, że brak jest podstaw do jego uwzględnienia – wyznacza rozprawę, tzn. sprawę rozpoznaje wówczas na zasadach ogólnych (art. 343 §5). Trudno sobie wyobrazić, aby na tym posiedzeniu także sąd występował z inicjatywą zmiany tego wniosku. Za zgodą oskarżonego nie ma – moim zdaniem – przeszkód, aby prokurator zmodyfikował swój wniosek, ale w granicach wskazanych w art. 335 §1 n.k.p.k.

Wyrok skazujący, wydany na tym posiedzeniu, podlega takim samym rygorom jak wyrok zapadły na rozprawie. W sprawach, które podlegałyby trybowi uproszczonemu, jeśli zawiadomiony o terminie posiedzenia oskarżony nie stawił się i nie usprawiedliwił swojej nieobecności – wyrok ten nie może być traktowany jak zaoczny. Wydaje mi się, że do „uproszczeń" przyjętych w cyt. art. 335 i 343 nie można stosować przez analogię przepisów o rozprawie prowadzonej w trybie uproszczonym.

[9] Por. Z. Gostyński: *Zasada szybkości w nowym k.p.k.*, [w:] *Nowy kodeks postępowania karnego*, Kraków 1998, s. 379.

[10] Odmiennie jest przy „porozumieniu" na rozprawie (art. 387 §2 n.k.p.k.), gdzie zgoda pokrzywdzonego na uwzględnienie wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego jest niezbędna.

[11] Odczytuje się je jednak na żądanie oskarżonego lub obrońcy (art. 343 §1 w zw. z art. 394 §1 i 2 n.k.p.k.).

[12] Tak trafnie przyjmuje R. A. Stefański: *op. cit.*, s. 56.

V

Mediacja w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego nie stanowi alternatywnej metody rozwiązywania sporów, wobec wyraźnie określonej tu drogi sądowej. Ma ona znaczenie w postępowaniu prywatnoskargowym i przy rozpoznawaniu procesu adhezyjnego.

Porozumienie się oskarżonego z pokrzywdzonym może mieć wpływ na merytoryczne rozstrzygnięcie sądu karnego, gdy na skutek uzgodnienia w kwestii naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu sąd zastosuje na przykład zawieszenie kary czy jej nadzwyczajne złagodzenie.

W postępowaniu przygotowawczym prokurator może skierować sprawę do postępowania mediacyjnego, jeżeli ma wystąpić do sądu z odpowiednim wnioskiem. Mediacja ta ma się odbyć pomiędzy podejrzanym a pokrzywdzonym (art. 320 §1 n.k.p.k.). Łączyć się to może z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania (art. 336 n.k.p.k.) albo z omawianym wyżej wnioskiem o skazanie na posiedzeniu (art. 335 w zw. z cyt. 343).

Także w trakcie wstępnej kontroli aktu oskarżenia prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie, gdy zachodzi potrzeba skierowania jej do postępowania mediacyjnego (art. 339 §4 i 5 n.k.p.k.).

We wspomnianych tu przykładowo sytuacjach sąd, wydając odpowiednie do nich orzeczenia, bierze pod uwagę wyniki porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym w kwestii naprawienia szkody.

Postępowanie mediacyjne wprowadzone do nowego k.p.k. z 1997 r., które ma odbywać się poza sądem, ma spełniać rolę pomocniczą w stosunku do procesu karnego.[13] Działania podejmowane w ramach tej pozaprocesowej mediacji nie są czynnościami procesowymi. Sprawozdanie, które instytucja lub osoba godna zaufania sporządza po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego (art. 320 §2), jest dokumentem,[14] na podstawie którego sąd orzekający zajmuje odpowiednie stanowisko. Tak samo ugoda zawarta w tym postępowaniu co do roszczeń cywilnoprawnych (związanych z popełnieniem przestępstwa) nie jest ugodą sądową i zgodnie z art. 777 k.p.c. nie może stanowić tytułu egzekucyjnego oraz nie można jej nadać klauzuli wykonalności.

---

[13] Por. W. Daszkiewicz: *Pojednanie, ugoda i mediacja w procesie karnym*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna*, z. 8, Warszawa 1998, s. 82 i n.

[14] *Ibid.*, s. 84.

VI

Z „dobrodziejstw", jakie daje art. 335 §1 n.k.p.k., mogą (jak wpomniałam) korzystać także recydywiści. Prokurator ma obowiązek – zgodnie z art. 297 w zw. z art. 213 i 214 n.k.p.k. – zebrać o oskarżonym dosyć dokładne dane osobopoznawcze. Muszą być one ujawnione w trakcie posiedzenia sądu. Dla praktyki polskich organów procesowych ważne będą także doświadczenia sądów angielskich przy stosowaniu m.in. *plea bargaining*.[15]

SUMMARY

The author discusses a new institution that allows the court to pass a sentence at a sitting if the defendant who pleads guilty agrees to conviction without being tried (Art. 33, 345, Code of Criminal procedure of 1997). The author believes that these regulations are of substantive character that is they provide independent grounds for benefiting from them, regardless of whether the penal (substantive) statute admits of it or requires the aggravation of penalty in this case.

This solution can also apply to a habitual offender. The public prosecutor, while filing a motion for a sentence, is obliged to state clearly of which particular benefit the defendant wants to take advantage. The court is not bound by the prosecutor's motions: it can allow them or refuse to sentence the defendant at the sitting and send the case for trial. The author points our that this solution does not fully secure the interests of the parties, for example the absence of a clear duty to notify the injured person and the defendant about the date of the sitting.

The paper also presents some remarks on mediation proceedings introduced in the new Code of Criminal Procedure. The proceedings take place out of court (Art. 320) and have an ancillary role to the criminal trial.

[15] Por. E. Hebzda-Siwek: *Dane o sprawcy w procesie karnym (w prawie anglosaskim i polskim)*, „Państwo i Prawo" 1996, nr 3, s. 50–62 i cyt. tam literaturę.

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin
POLSKA